

# KSIĘGOWOŚĆ TO SZTUKA BIZNESU

Z **JUSTYNĄ DACHOWSKĄ**, WŁAŚCICIELKĄ BIURA RACHUNKOWEGO CREDO, ROZMAWIA BEATA RAYZACHER

**BR: Pani Justyno, jak zaczęła się Pani przygoda z rachunkowością? Nie bez powodu mówię o przygodzie, myśląc o księgowości. Już kiedy przekroczyłam próg Pani biura – przetaarłam oczy ze zdziwienia. Niezwykły komfort, luksus, zapomina się o liczbach czy podatkach...**

**JD:** Księgowość? O tak, to jest prawdziwa przygoda życia (uśmiech). Ku zdziwieniu otoczenia fascynuje mnie od wczesnej młodości. Nie potrafię żyć bez pracy w biegu, a zmienność systemu podatkowego w Polsce dostarcza mi ogrom emocji w postaci adrenaliny, ciągłej niepewności i walki o dobro klienta. Od zawsze wiedziałam, że chcę kiedyś prowadzić swoją własną firmę. Odczuwałam silną potrzebę niezależności, chciałam stworzyć coś własnego i nieszablonowego. A z moim charakterem lubię iść pod prąd i inicjować przedsiębiorcze działania związane z wysokim stopniem niepewności. Początki mojej firmy wyglądały bardzo skromnie – w domu. Łączyłam prowadzenie biznesu z etatem. Do wszystkiego dochodziłam ciężką pracą. W mojej zawodowej postawie nie ma miejsca na samą teorię, jest praktyka i wiedza poparta doświadczeniami. Przeszłam trudną drogę zdobywania umiejętności, teraz otaczam opieką finanse przedsiębiorców.

**BR: Jest Pani nowoczesną kobietą sukcesu konsekwentnie zrywającą ze stereotypem „nudnej księgowej”. Zresztą sporo zmienia Pani także w samym po-**



**dejszcie do klienta. Co w tym kontekście oferuje Pani biuro?**

**JD:** Biuro Rachunkowe Credo jest moim wielkim sprzeciwem wobec wszechobecnego i stereotypowego wizerunku księgowej. Poglądy przedstawiające mój zawód jako nudny i mało pasjonujący odsyłam do lamusa. Swoją działalnością udowadniam, że księgowa dawno już wyszła z jaskini faktur i wąskotorowego myślenia. Od samego początku moje biuro nie było dla mnie tylko samym miejscem. To przede wszystkim historie ludzkich biznesów, firm, ludzi, które wciąż poznaję. To Sztuka Biznesu, zgodnie z którą buduję przedsiębiorczość. Moje biuro powstało z myślą o najbardziej wymagającym przedsiębiorcy. Chciałam stworzyć spersonalizowane miejsce, gdzie oprócz wysokiego standardu obsługi podatkowej niezwykle ważna jest także estetyka pracy. Z pełnym wyrefinowaniem

przedstawiam wnętrza, gdzie eklektyzm przełamuje ducha nowoczesności, wnętrza, które ma inspirować i motywować do działania. Przedsiębiorca po przekroczeniu progu mojego biura ma doświadczyć wyjątkowego komfortu – ma usiąść na kanapie, odprężyć myśli, poczuć woń aromatu kawy, spokój i przede wszystkim podatkowe bezpieczeństwo.

**BR: Nie ma wątpliwości, że bezpieczeństwo podatkowe w dużej mierze zależy od dobrego doradcy. Co to dziś znaczy dobry księgowy?**

**JD:** Właściciele wielkich firm już od dawna wiedzą, że ich biznesy nie osiągnęłyby szczytów bez księgowych. To zawód zaufania publicznego. Mimo uwolnienia rynku, jestem zwolenniczką świadczenia usług przedsiębiorcom przez osoby licencjonowane. Rzetelnie prowadzona księgowość odzwierciedla w liczbach to, co w danej firmie się dzieje. Pamiętajmy – kompetentna księgowa to prawdziwy oręż przedsiębiorcy w walce na rynku.

**BR: Przedsiębiorcy powierzają Pani finanse swoich firm, co wiąże się z pracą w ogromnym stresie. Jakie ma Pani sprawdzone sposoby na jego rozładowanie? Czy ma Pani pasję, którą „po godzinach” pomagają naładować akumulatory, by z zapałem i spokojem zabrać się do pracy?**

**JD:** Aby dobrze pracować, trzeba dobrze wypoczywać... Mam w sobie gen podróżnika. Między pracą a obowiązkami wyjątkowo mocno doceniam możliwość planowania chwil slow. Bezszelstne miejsca, aktywność fizyczna, zupełny detoks informacyjny, bliski kontakt z naturą i podróż... Każda chwila poza pracą to dla mnie dobry moment, by wynagrodzić sobie za trud roboczego tygodnia. Świadomie przede mnie wybrane miejsce zamieszkania w samej stolicy Karkonoszy – w Jeleniej Górze, daje mi ogrom możliwości do szybkiej ucieczki poza przestrzeń biznesu. W letnie miesiące są to trekkingowe wyprawy, jazda na rowerze po górskich, szutrowych ścieżkach, zimą biegówki i już w planach jest obowiązkowy udział w narciarskim biegu o Puchar Księgowego, corocznie rozgrywany na Polanie Jakuszyckiej. ■

